

Opole, dnia 20.10.2017 r.

Sz. P.
Adam Michnik
Redaktor Naczelny
„Gazeta Wyborcza”

SPROSTOWANIE

Zgodnie z Ustawą „Prawo prasowe” Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu żąda sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w artykułach pt. „Dzidzius w pudełku” z dn. 11.10.2017 r., „Trauma i upokorzenie na porodówce” z dn. 13.10.2017 r. autorstwa Mateusza Majnusa, opublikowanych w „Gazecie Wyborczej” w Opolu. Artykuły dotyczące Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu zostały przygotowane w sposób nierzetelny i odbiegający od standardów dziennikarskich. Przedstawiają nieprawdziwe informacje i godzą w dobre imię Centrum, którego personel wykonuje zawód z empatią, pełnym zaangażowaniem, wykraczającym poza zwykłe standardy, wymagane prawem czy procedurami.

„Dzidzius w pudełku”

Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu zajmuje się świadczeniami medycznymi, nie obejmującymi badań genetycznych, mających na celu określenie płci szczątków po poronieniach lub martwych płodów poniżej 22 tyg. ciąży, a stanowiących wiodący wątek w szkalujących Centrum artykułach.

- 1) Nieprawdą jest zawarte przez autora tekstu twierdzenie: „By wykonać badania genetyczne poronionego płodu, kobieta musi do dwóch godzin od zabiegu wezwać kuriera (...). Następnie redaktor M. Majnusz cytuje: „(...) przyjeżdża kurier (...). Pyta, czy to ja przed chwilą urodziłam i gdzie może znaleźć zapakowany płód. Odpowiedziałam, że dzidzius leży w pudełku z lodem(...)”.

Po pierwsze: Nie „musi wezwać kuriera”, tylko „może”, jeśli decyduje się na wykonanie nieobowiązkowych badań genetycznych. Po drugie: To nie szpital wyznacza termin dwóch godzin, lecz w opisanym przypadku – wybrane przez Pacjentkę laboratorium. Pacjentka decyduje komu zleca nierefundowane, czyli odpłatne badania. Sama za nie płaci, zatem ma prawo do wyboru laboratorium – mogą być różne ceny, standardy itp. Tym samym ma wpływ na to, jakie w danym laboratorium obowiązują terminy i zasady. Szpital nie może polecać żadnego z laboratoriów, przeprowadzających badania genetyczne, gdyż byłby posądzony o preferowanie jednego z nich. Nie bierze także odpowiedzialności za firmę kurierską oraz kulturę osobistą jej pracowników. Poza tym do badań genetycznych w celu określenia płci przesyła się **kosmówkę**, a nie płód. Personel szpitala umieszcza materiał do badania w sterylny pojemnik z solą fizjologiczną i opisuje. Tylko w przypadku jednoczasowego całkowitego wyronienia, jajo płodowe zabezpiecza się w całości, żeby nie zostać posądzonym o profanację zwłok. Wszystkie czynności związane z przechowaniem płodu, zgodnie obowiązującymi przepisami, wykonuje personel szpitala.

Należy zaznaczyć, że w sytuacji, gdy lekarz uzna za celowe przeprowadzenie badań histopatologicznych czy genetycznych, umożliwiających poznanie, bądź wykluczenie, ewentualnej przyczyny poronienia szpital zleca konieczne badania na własny koszt i bez angażowania w to Pacjentki. Podobnie w przypadku, gdy można już określić płeć dziecka, wszystkie czynności związane ze zgłoszeniem martwego urodzenia w USC przeprowadza szpital.

2) Nieprawdą jest, że Pacjentki nie uzyskują informacji o obowiązujących procedurach.

Zacytowano: „ (...) O tych procedurach w porodówce przy ul. Reymonta się nie mówi. Za pierwszym razem jak wiele innych matek nie miałam nawet wiedzy o tym, że mogę zorganizować pogrzeb i pożegnać się z dzieckiem (...)”.

Jak wynika z dokumentów za pierwszym razem, czyli dokładnie w dn. 03.02.2017 r. w dokumentacji Pani A. zapisano: „Poinformowano o możliwości otrzymania karty zgonu i pochówku. Pacjentka zastanawia się”. Ostatecznie Pacjentka zadeklarowała, że szpital dokona pochówku na cmentarzu w Opolu. W Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu szpital zabezpiecza szczątki po poronieniach lub martwo urodzony płód, czyli poniżej 22 tygodnia ciąży, przez 72 godziny. Tak więc przez trzy dni od poronienia szczątki lub martwo urodzony płód może być odebrany przez upoważnioną przez rodziców firmę pogrzebową celem jego pochowania. Każda pacjentka jest informowana o powyższych terminach i procedurach, co poświadcza własnoręcznym podpisem na stosownych dokumentach. Ponadto Pacjentki mają dostęp do ulotek zawierających informacje dotyczące praw przysługujących im po poronieniu.

„Trauma i upokorzenie na porodówce”

Autor zamieścił w artykule informacje sprzeczne z rzeczywistymi standardami pracy i działalnością naszego szpitala. Sprawa samoistnych poronień ciąż do 22 tyg., do których doszło poza szpitalem lub w trakcie hospitalizacji, nie ma nic wspólnego z „porodówką” Centrum. Odbywa się to z zapewnieniem intymności i poszanowania godności, z dala od bloku porodowego i bez kontaktu z ciężarnymi rodzącymi w szpitalu.

1) Autor artykułu cytuje wypowiedź: „Po poronieniu kobiety nie mają tuż obok siebie wykwalifikowanego psychologa, który pomoże im uporać się ze stratą.” Nie dotyczy CGPiN.

Zatrudniamy dwóch psychologów. W dokumentacji Pacjentki Pani A., pomimo wcześniejszego sprzeciwu, odnotowano dwie porady psychologa klinicznego, udzielającego wsparcia informacyjnego i wsparcia psychologicznego w sytuacji kryzysu. Każda pacjentka Centrum (nie tylko po stracie ciąży), ma możliwość skorzystania z porady psychologa.

2) Autor artykułu cytuje: „ (...) skazujemy kobietę, aby sama zapakowała swoje nienarodzone potomstwo do worka (...) – argumentuje ks. Kobienia.” Użyte przez księdza określenia nie dotyczą naszego szpitala.

Sposób postępowania z martwo urodzonym potomstwem opisany jest powyżej.

3) Nieprawdą jest: „pacjentki(...) same w ciągu kilku godzin od zabiegu musiały się zająć spakowaniem nienarodzonego dziecka (...)”.

Personel szpitala dokonuje wszystkich czynności związanych prawidłowym zabezpieczeniem, przechowywaniem i opisaniem materiału do badania genetycznego lub martwo urodzonego płodu. W czynnościach związanych z dodatkowymi usługami tj. badania genetyczne, szpital już nie może uczestniczyć. W żaden sposób, w takich sytuacjach, nie ograniczamy pomocy rodziny. Ponadto personel stara się dopasować do oczekiwań i woli Pacjentki. W praktyce najczęściej kurier sam odbiera materiał do badań, a obecność Pacjentki nie jest wymagana. Na marginesie Pacjentka, która opisuje w sposób nieprawdziwy postępowanie szpitala, na sugestie personelu o pomocy stwierdziła, że „jest fachowym pracownikiem ochrony zdrowia, pracuje w laboratorium i wie jak należy

zapakować materiał”.

- 4) Zdjęcie – karton - ilustrujące opisywaną sytuację wprowadza w błąd. Nieprawdą jest, że Centrum przygotowuje i przekazuje Pacjentkom szczątki po poronieniach lub martwo urodzony płód w sposób, jaki zostało to przedstawione na przedmiotowym zdjęciu, czyli w kartonie. Fotografia ilustruje decyzje i wybory wykonującej je osoby. Nigdy materiał do badań genetycznych nie był pakowany przez personel szpitala do kartonu jak pokazano na opublikowanym zdjęciu. To laboratorium określa sposób jego zabezpieczenia i transportu. W sytuacji, gdy kurier przyjeżdża po odbiór materiału do badań bez wymaganego opakowania, personel medyczny przekazuje go w dodatkowym, szczelnym opakowaniu uniemożliwiającym zarówno jego oglądanie, jak i jakąkolwiek ingerencję.

Podsumowując: Artykuły dotyczące Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu o tytułach nacechowanych pejoratywnie, zostały opracowane w sposób nierzetelny bez wskazanej choćby z racji delikatności tematu weryfikacji przytaczanych przez autora oskarżeń i opinii. Przed publikacją drugiego artykułu dziennikarz w ogóle nie kontaktował się z Centrum, którego pracę opisuje i poprzez cytowane wypowiedzi bez najmniejszej choćby woli i próby weryfikacji, ocenia. Artykułami podważa się kompetencje, kwalifikacje, wieloletni dorobek, zaufanie do całego personelu. Publikacje godzą w dobre imię Centrum, naruszając jednocześnie dobra osobiste zatrudnionego w nim personelu.

Rolą Centrum jest świadczenie usług medycznych, nie tworzenie prawa, ani pośredniczenie w usługach, do których nie jest upoważnione, a czego jak można domniemywać na podstawie artykułów, domaga się jego autor. Zapraszam do współpracy wszystkie oceniające naszą pracę organizacje, które w ramach swoich obowiązków chcą się podjąć zdjęcia traumy z Pacjentek - jeśli nasze wysiłki są niedostateczne - poprzez pośredniczenie pomiędzy Pacjentekami, które doświadczyły poronienia, a laboratoriami zajmującymi się przeprowadzaniem badań genetycznych, umożliwiających poznanie płci i skorzystania z możliwości tj. urlop macierzyński oraz zasiłek pogrzebowy. Nasze Centrum takich możliwości prawnych nie posiada.

Z poważaniem


DYREKTOR
Edward Pachala